głównie do osób profesjonalnie zajmujących się historią rozbrojenia i stosunków międzynarodowych w okresie międzywojennym.

Z niewielu pomniejszych krytycznych uwag i sugestii, które odnotowałem po lekturze tej zajmującej książki, na pierwszym miejscu wymieniłbym pewien niedosyt wynikający z pominięcia przez autora znanego zagadnienia tzw. polsko-francuskiej wojny prewencyjnej przeciwko Niemcom. Jak wiadomo, dyskusja na ten temat co jakiś czas wywołuje w kraju namiętną polemikę, dzieląc historyków na zwolenników i przeciwników tej idei. Kwestia ta była ściśle związana z niepowodzeniami Konferencji Rozbrojeniowej i autor mógł po tak szczegółowej penetracji archiwów fracuskich i obfitej dokumentacji źródłowej przybliżyć nam ewentualny punkt widzenia (jeżeli takowy w ogóle istniał) polityków *Quai d'Orsay* na tę sprawę. Nie sądzę (o czym pisze autor na s. 286), aby Mussolini był specjalnie rozdrażniony wystąpieniem Niemiec z Konferencji Rozbrojeniowej i Ligi Narodów, co miało go pozbawić roli mediatora w sporze francusko-niemieckim. Przede wszystkim *Duce* nie był tym faktem zaskoczony, ponieważ ambasador niemiecki w Rzymie Ulrich von Hassell zapoznał go z zamierzeniami niemieckimi. Decyzja Hitlera nie pozbawiała go roli mediatora, lecz wręcz przeciwnie — w antagonizmach francusko-niemieckich, których wzrostu należało się spodziewać w najbliższym czasie, *Duce* dostrzegł szansę na sprawowanie przez siebie funkcji arbitra europejskiego. Miał on i zastrzeżenia. Swemu szefowi gabinetu, baronowi Pompeo Aloisiemu prywatnie oświadczył, że gest niemiecki robi wrażenie „absurdalnego w okresie wewnętrznej konsolidacji reżimu"[2].

Włoski przywódca dość szybko zdał sobie sprawę, że wystąpienie Niemiec z Genewy nie przekreśla idei współpracy z nimi w ramach Paktu Czterech, który w tym czasie urastał do rangi jedynej szansy utrzymania Niemiec w więzach porządku europejskiego. Gazeta „Il Popolo d'Italia" oceniająca zaistniałą sytuację pisała, że nie ma powodów do obaw, gdyż „nie można przypuszczać, by poza Ligą Narodów nie istniały inne możliwości uregulowania najważniejszych zagadnień politycznych", a „Corriere della Sera" dodawała, że dopiero teraz widać użyteczność Paktu Czterech jako instrumentu mogącego zaradzić bolączkom Europy[3].

Jestem przekonany, że książka A. M. Brzezińskiego, choć wydana w mikroskopijnym nakładzie dla potrzeb postępowania habilitacyjnego, spotka się z dużym zainteresowaniem historyków. Krąg czytelników będzie można z pewnością poszerzyć po drobnych przeróbkach i oddaniu maszynopisu do druku w wydawnictwie wielkonakładowym. Byłoby to niezwykle pożyteczne, gdyż publikacji omawiających politykę zewnętrzną Francji w latach międzywojennych wcale nie mamy za wiele.

Bogdan Koszel

ALEKSANDER BIEBERSTEIN: *Zagłada Żydów w Krakowie*. Wydawnictwo Literackie. Kraków 1985. 278 ss.

Niemałą część polskiej literatury poświęconej wojnie i okupacji hitlerowskiej w Polsce wypełniają wspomnienia osób, które przeżyły te lata. Autorem prezentowanej pracy jest Aleksander Bieberstein ocalały z pogromu przedstawiciel narodu żydowskiego, skazanego przez hitleryzm na zagładę.

[2] P. Aloisi, *Journal 25 juillet 1932 - 14 juin 1936*. Paris 1957, s. 154 (14 X 1933).
[3] „Il Popolo d'Italia" z 15 X 1933 i „Corriere della Sera" z 15 X 1933.

Doktor Aleksander Bieberstein urodził się w Tarnopolu w 1889 r. W Krakowie ukończył gimnazjum, studia lekarskie w Wiedniu. Po pierwszej wojnie światowej był lekarzem w Wojsku Polskim, później do 1942 r. pracował w Ubezpieczalni Społecznej w Krakowie. W tym samym roku zorganizował w getcie krakowskim szpital zakaźny i kierował nim do likwidacji getta. Pełnił także funkcję prezesa zarządu Zakładu Sierot Żydowskich im. Róży Rockowej. Po likwidacji getta został osadzony w obozie koncentracyjnym w Płaszowie, później podczas ewakuacji obozu został przeniesiony do obozu koncentracyjnego w *Groß-Rosen*. Cudem przeżył. Po wojnie do 1958 r. kierował Wydziałem Zdrowia Wojewódzkiej Rady Narodowej w Krakowie. Zmarł w Izraelu w 1979 r.

We wstępie omawianej tu pracy napisał:

„Praca niniejsza oparta jest przede wszystkim na moich osobistych przeżyciach, obserwacjach i faktach, których byłem naocznym świadkiem. Przez 50 lat żyłem i pracowałem zawodowo w Krakowie, brałem czynny udział w życiu społecznym i towarzyskim krakowskiego żydostwa, dzieliłem z nim dobre i złe losy, stąd część przedstawionych wydarzeń oparta jest na wypowiedziach bezwzględnie wiarygodnych znajomych i przyjaciół".

Dr Bieberstein przez cały okres okupacji prowadził notatki. Uratował je przy wysiedleniu z getta i prowadził je dalej w obozie w Płaszowie. Udało mu się je także zabrać do obozu w *Groß-Rosen*. Tam jednak przepadły. Po zakończeniu wojny sam wraz z przyjaciółmi odtwarzał ich treść, konfrontował je z różnymi dokumentami z lat wojny i okupacji. Stąd też prezentowana książka, choć przedstawia przeżycia i uczestnictwo w opisywanych wydarzeniach, nie ma charakteru wyłącznie literatury wspomnieniowej. Zawarte w niej informacje oraz opisy wydarzeń mają w przeważającej mierze charakter dokumentalny. Ten niejako podwójny charakter pracy sprawia, że jest ona bardzo cennym materiałem wnoszącym szereg nowych informacji na temat dziejów Krakowa i jego żydowskiej społeczności w latach II wojny światowej.

Opracowanie obejmujące poszczególne etapy zagłady Żydów krakowskich składa się z kilku części. Pierwsza — dotyczy okresu od wybuchu II wojny światowej do 20 marca 1941 r. — to jest do chwili utworzenia getta i przesiedlenia na jego obszar wszystkich Żydów z Krakowa i okolic. Część kolejna obejmuje okres życia w getcie od marca 1941 r. do marca 1943 r. czyli do momentu likwidacji getta. Kolejne kilkadziesiąt stron książki przynosi opis pobytu autora w obozie pracy przymusowej w Płaszowie, a później w obozie koncentracyjnym w tej samej miejscowości. Następnie dr Bieberstein poświęca kilkanaście stron ostatniemu etapowi swej gehenny okupacyjnej w podobozie w Brünnlitz w Sudetach — filii obozu *Groß-Rosen*.

Około jedna trzecia objętości książki dotyczy charakterystyki działalności urzędów żydowskich i ich obsady personalnej, w tym Rady Gminy Żydowskiej w Krakowie, żydowskiej samopomocy społecznej, urzędu pracy i milicji żydowskiej oraz konfidentów. Osobny rozdział poświęcił autor sprawom służby zdrowia, w tym działalności szpitali żydowskich, ubezpieczalni społecznych i niemieckiej izby zdrowia w Krakowie. Aleksander Bieberstein nie pominął także w tej części pracy przedstawienia tragicznych losów zakładu sierot żydowskich w Krakowie, który zlikwidowano ostatecznie 28 października 1942 r., oraz starań o ocalenie dzieci żydowskich. W książce jest także mowa o religii i kulturze żydowskiej, szczególnie zaś o życiu religijnym Żydów w getcie i w obozach, o dewastacji bóżnic krakowskich i ich zabytków liturgicznych oraz żydowskich cmentarzy.

Przegląd Zachodni, nr 5-6, 1987 IZ Instytut Zachodni

Ostatnią partię książki wypełniają informacje o działalności Żydowskiej Organizacji Bojowej w Krakowie oraz o ruchu oporu w obozie w Płaszowie. Opracowanie kończy wykaz członków Żydowskiej Organizacji Bojowej, których autor znał osobiście. Nie jest to lista pełna, jednak autor zdecydował się ją zamieścić, aby i te nazwiska „nie zginęły dla potomnych".

Pisząc o losach Żydów krakowskich A. Bieberstein wystawia często dobrą opinię wielu Polakom pomagającym w ich ratowaniu. Szczególnie wiele miejsca i ciepłych słów poświęca właścicielowi apteki „Pod Orłem" w Krakowie Polakowi Tadeuszowi Pankiewiczowi. Magister Tadeusz Pankiewicz był właścicielem jedynej apteki działającej w obrębie utworzonego getta i wbrew nakazom hitlerowskim zakazującym wszelkich kontaktów pomiędzy Żydami a Aryjczykami był mieszkańcem getta przez cały czas jego istnienia. Apteka „Pod Orłem" od marca 1941 r. i w 1942 r. była miejscem spotkań i dyskusji żydowskiej inteligencji Krakowa. Spotykali się tam naukowcy, literaci, dziennikarze, artyści, byli właściciele zakładów przemysłowych i handlowych Krakowa. We wspomnieniach opublikowanych w 1947 roku T. Pankiewicz napisał:

„Muszę powiedzieć bez najmniejszej przesady, że byliśmy bardzo lubiani przez wszystkich i że przez cały czas istnienia getta nie mieliśmy ani jednej scysji, ani jednego niemiłego zgrzytu, ani jednej przykrości ze strony jego mieszkańców. Spotykały nas na każdym kroku oznaki przesadnej i może nawet mało usprawiedliwionej wdzięczności. Dziesiątki listów z obozów, a po wyzwoleniu z najrozmaitszych krajów Europy przychodziły i przychodzą do nas i są dowodem, że nici sympatii, zadzierzgnięte w okresie współżycia w getcie są trwałe. Dodać muszę, że przez cały czas pobytu w getcie nie poniosłem żadnej straty materialnej, nikt nigdy nie starał się mnie naciągnąć, nikt nie nadużył mego zaufania" [1].

W prezentowanej pracy znajdujemy wiele nazwisk naukowców, twórców kultury, lekarzy, adwokatów, nauczycieli, kupców i rzemieślników, którzy przez lata i całe pokolenia stali się częścią kultury i dorobku społeczeństwa Krakowa. Po wojnie z ponad 55-tysięcznej w 1939 r. ludności żydowskiej Krakowa pozostała nieliczna tylko garstka. Zacytujmy tu raz jeszcze T. Pankiewicza:

„Unicestwiając getto krakowskie wymordowano nie tylko jednostki ale wyginęły tu całe rodziny nieraz bardzo liczne. Z nimi ginęła tradycja rodzin osiadłych w Krakowie od setek lat. Ginęły rodziny o nazwiskach trwale zapisanych w najstarszych kronikach aktów dawnego Krakowa... Zniszczały cenne księgozbiory, wiekowe sprzęty liturgiczne, bezcenne rodały pisane na pergaminach ręcznie. Zniszczono najstarsze bóżnice, pustosząc zupełnie ich wnętrza" (s. 119).

Omawiana tu książka zawiera w swej końcowej części obszerne posłowie pióra Mieczysława Kiety, wieloletniego przewodniczącego Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Krakowie. Znajdujemy w nim informacje o życiu i działalności dra Aleksandra Biebersteina oraz o procesach przeciwko niektórym funkcjonariuszom *SS*, którzy byli odpowiedzialni za zbrodnie popełnione na Żydach w Krakowie.

Dla pełnego opracowania dziejów Krakowa lat wojny i okupacji hitlerowskiej przybyła jeszcze jedna, ciekawa i wartościowa pozycja.

Maria Rutowska

[1] T. Pankiewicz, *Apteka w getcie krakowskim*. Kraków 1947, s. 151. W 1982 r. ukazało się drugie rozszerzone wydanie pracy T. Pankiewicza pt. *Apteka w getcie krakowskim*. Kraków 1982.